

TADEUSZ WOJTASZEK

KIERUNKI I ZASADY ROZWOJU ROLNICTWA

Ogólne uwagi o aktualnym stanie rolnictwa w Polsce

We wszystkich rozwiniętych, również w rozwijających się krajach świata, rolnictwo i gospodarka żywnościowa stanowią ważną integralną część gospodarki narodowej. W ostatnich latach produkty żywnościowe nabrały nowego znaczenia, jako element strategiczny w obrocie międzynarodowym. Opinie, wnioski i postulaty w ogólnonarodowej dyskusji na ten temat wykazują i dokumentują, że w Polsce — nie tylko zresztą w ostatnich latach — nie zauważono tego, że jest to ogromnie ważną część gospodarki narodowej. W polityce gospodarczej nie uwzględniono również tak ważnej kategorii ekonomicznej jak to, że na obecnym etapie rozwoju gospodarczego nie wolno nie dostrzegać wielostronnych związków poszczególnych gałęzi gospodarki w państwie. Nie uwzględnianie tego aspektu funkcjonowania gospodarki doprowadziło w konsekwencji do rozprzężeń w modelu gospodarki narodowej.

W rolnictwie polskim zatrudnionej jest obecnie 26—28% zawodowo czynnej ludności, która w tworzeniu dochodu narodowego uczestniczy w granicach 12—14%, natomiast grupa ta w odbiorze produkcji globalnej całej gospodarki uczestniczy zaledwie w 4%. Te dysproporcje odbiły się bardzo niekorzystnie na stanie techniczno-produkcyjnym rolnictwa. Nie można więc za obecną sytuację obwiniać rolnictwa rozumianego jako producenta żywności. Dysproporcje pogłębiały się szczególnie ostro w ostatnich 5 latach. Było to wynikiem narastających barier zarówno w sferze materialnej (środki produkcji pochodzenia przemysłowego), jak i w sferze polityczno-społecznej (zanik lub deformacja samorządności wiejskiej, produkcyjnej i handlowej, jak również niedocenywanie konieczności wyrównywania różnic między miastem i wsią w sferze zaspokajania potrzeb socjalnych i kulturowych).

W konsekwencji takiej gospodarczej i społecznej polityki doszło do takich np. zjawisk:

— Najważniejszy w rolnictwie środek produkcji, jakim jest ziemia, ulegał systematycznej dewaluacji, aż do tak zatrważających granic, że wartość handlowa 1 ha gruntów równała się rocznej wartości produkcji z hektara.

— Ustawicznie trwała migracja młodej, najczęściej najprężniejszej, ludności ze wsi do miasta. Ta tendencja doprowadziła do takiego stanu, że wiek grupy produkcyjnej ludności wiejskiej przekracza 60 lat i ogromna część właścicieli gospodarstw nie ma następców. Można więc stwierdzić, że reprodukcja siły roboczej w przemyśle odbywała się kosztem rolnictwa.

— Powiększał się państwowy fundusz ziemi, w gospodarowaniu którym nie liczonego się z racjonalnością jego zagospodarowania, a często nieuzasadnionymi spekulacjami politycznymi. Głównym jego odbiorcą był sektor uspołecznionego rolnictwa, także w sytuacjach kiedy nie znajdowało to uzasadnienia gospodarczego, wyrażającego się większą i tańszą produkcją. Dochodziło i do tego, że były sytuacje kiedy nie było chętnych ani w sektorze uspołecznionym, ani w indywidualnym.

— Na skutek ograniczenia nakładów na regulowanie stosunków wodnych (melioracje i renowacja urządzeń melioracyjnych) obniżała się produktywność gleb i w porównaniu z innymi krajami niska była efektywność nawożenia mineralnego na obszarach zaniedbanych pod tym względem.

— Na skutek nieracjonalnej polityki cen i nieliczenia się z ich relacją do kosztów produkcji, gwałtownie w ostatnich latach spadała opłacalność produkcji zwierzęcej w sektorze indywidualnym. Dyrektywnie zwiększano tę produkcję w sektorze rolnictwa uspołecznionego, w którym średni koszt produkcji był wyższy aniżeli w sektorze gospodarstw indywidualnych. Dla wyrównania strat wynikłych z nieracjonalnych relacji cen zbytu produktów rolniczych do kosztów produkcji uspołeczniony sektor rolnictwa uzyskiwał dotacje państwa.

— Na skutek niekonsekwentnej realizacji przez rząd uchwał władz politycznych, polityka społeczna i gospodarcza w odniesieniu do wsi i rolnictwa była niestabilna, co nie sprzyjało jego umocnieniu, a w przypadku rolnictwa indywidualnego ukształtował się pogląd jego tymczasowości. Jednym z przejawów, który pogląd taki utrzymywał było całkowite prawie zaniechanie przestrzennej gospodarki ziemią w sektorze rolnictwa indywidualnego, co wyrażało się terytorialnym rozproszeniem działek poszczególnych gospodarstw. Stan taki utrudniał procesy mechanizacji produkcji, zwiększał nakłady pracy, transportu, a w końcowym efekcie koszty produkcji.

— W wewnętrznym rozwoju rolnictwa ujawniały się bariery natury organizacyjno-produkcyjnej. Przede wszystkim powstała znaczna dysproporcja w rozwoju produkcji roślinnej i zwierzęcej. Jeśli w okresie lat 1971—75 produkcja zwierzęca zwiększyła się o 21%, to produkcja roślinna tylko o 13%. Dysproporcje te pogłębiały się jeszcze bardziej w okresie lat 1976—80. Było to przyczyną powstawania coraz większego

deficytu w bilansie pasz, który łagodząco przez zwiększany import zbóż i pasz. Ta tendencja prowadziła z kolei do coraz większej zbożochłonności przyrostu jednostki produkcji zwierzęcej, która na przestrzeni ostatnich 10 lat zwiększyła się prawie 5-krotnie (z 2,08 do 10 kg).

Największy wpływ na ten wzrost wywarły tuczarnie i fermy przemysłowe i przyzakładowe. Dochodziło do przypadków wprost zatrważająco niskiej efektywności wykorzystywania tych pasz.

— W minionych latach, wskutek licznych reorganizacji, nastąpiła nadmierna centralizacja zarządzaniem rolnictwa w efekcie czego podejmowane decyzje na szczeblu centralnym nie uwzględniały faktycznych potrzeb i możliwości rolnictwa we wszystkich regionach i sektorach.

Przytoczone wyżej zjawiska są tylko wybranymi spośród wielu innych bardziej szczegółowych. Aktualnie są one udokumentowane naukowo, powszechnie rozpoznany w praktyce i wykazywane w powszechnej dyskusji w kręgach rolników i organizatorów produkcji rolniczej.

Przedsięwzięcia niezbędne do zmiany istniejącego stanu w rolnictwie i gospodarce żywnościowej

Raporty wielu ekspertów dotyczące aktualnej sytuacji żywnościowej i rozwoju rolnictwa, obejmują nie tylko ocenę istniejącego stanu, ale również kierunki działania zapewniające wzrost produkcji środków żywności. W odniesieniu do krajów na takim poziomie rozwoju ekonomicznego na jakim znajduje się Polska warto wskazać na warunki, które zapewnią wzrost produkcji żywności i systematyczny rozwój rolnictwa, jako gałęzi gospodarki narodowej. Warunki te oddziałują zgodnie ze znanym w przyrodzie prawem minimum. Znaczący to, że nie spełnienie jednego tylko z nich, lub spełnienie go w niewystarczającym stopniu ogranicza oddziaływanie pozostałych. W konsekwencji więc rozwój zapewniony być może tylko w zbilansowanym spełnieniu ich wszystkich.

Są to następujące warunki:

1. Takie ustawienie relacji cen zbytu i kosztów produkcji, aby produkcja roślinna i zwierzęca były opłacalne.

2. Dostępność producentów żywności do najnowszych osiągnięć nauki i stworzenie możliwości powszechnego ich stosowania w produkcji.

3. Zabezpieczenie wszystkim producentom żywności środków produkcji pochodzenia przyrodniczego i przemysłowego, dostępnych w każdej chwili z uwzględnieniem odpowiedniej rezerwy. Z warunku tego wynika niezbędność właściwego ukierunkowania przemysłu krajowego

tak, aby zaspokajał potrzeby produkcji rolnej i przemysłu przetwórczego, albo zabezpieczenie niezbędnych środków z importu.

4. Właściwa organizacja zbytu produktów rolnych i ich zabezpieczenia oraz dobra organizacja zaopatrywania producentów w środki produkcji tak, aby maksymalnie odciążyć od czynności pozaprodukcyjnych.

5. Zabezpieczenie producentom dogodnego kredytu. Do tego warunku przypisuje się największe znaczenie jako do czynnika zwiększającego towarowość produkcji.

Zapoznając się ze szczegółowymi wnioskami i postulatami organizacji politycznych, społecznych i zawodowych można zauważyć, że w większości dotyczą one różnych aspektów przedstawionych warunków. Ujęte problemy są próbą uogólnienia tych głosów:

1. Fundamentalnym warunkiem rozwoju produkcji rolniczej jest radykalne polepszenie relacji ekonomicznych wytwarzanych produktów rolniczych do zastosowanych w tej produkcji środków produkcji pochodzenia przemysłowego oraz zdecydowane przeciwdziałanie niekorzystnym nożycom w parytecie dochodów ludności rolniczej i pozarolniczej. Koniecznym jest utrzymywanie wzajemnych relacji poszczególnych produktów roślinnych i zwierzęcych. Powszechne jest domaganie się zrezygnowania z polityki finansowania konsumenta (stałość cen) i stopniowe przechodzenie do polityki zbalansowanej i zbilansowanej relacji cen zbytu i cen rynkowych.

2. Konsekwentne wprowadzanie w życie na drodze odpowiedniego ustawodawstwa „Stanowiska Biura Politycznego PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie węzłowych problemów polityki rolnej, rolnictwa i gospodarki żywnościowej”. W dyskusji poczyniono jednak szereg uwag krytycznych, a mianowicie:

— Mało ściśle sprecyzowanie formuły, „że polskie rolnictwo jest jedno”. Jako przykład nie uwzględniania tej zasady przytoczyć można „Projekt statutu wzorcowego kółka rolniczego”.

— Wielu z dyskutantów nie podziela optymistycznej oceny, że bogaty jest dorobek samorządowej działalności na wsi, wyrażając opinię, że rola ta w ostatnich latach systematycznie się zmniejszała.

— W „Stanowisku” nie sprecyzowano na czym polegać będzie obrona interesów rolników przez kółka rolnicze, a we wzorcowym statucie kółka rolniczego zawarte sformułowania nie znajdują uzasadnienia w dokumentach prawnych.

3. Uznając zasadę, że gospodarka indywidualna stanowi integralną część socjalistycznej gospodarki, należy ją otoczyć równie troskliwą opieką. Równocześnie z uznaniem tego sektora należy opracować program poprawy struktury agrarnej gospodarki chłopskiej przez szeroko prowa-

dzoną akcją komasacji, wymiany i scaleń oraz tworzenie dużych gospodarstw rodzinnych, co zapewni możliwość mechanizowania procesów produkcyjnych, zwiększenie wydajności pracy, obniżenie kosztów produkcji.

4. W wielu regionach kraju, w tym również w regionie krakowskim, na specjalną uwagę zasługują gospodarstwa dwuzawodowe. Powszechnie podkreśla się, że ich udział w produkcji żywności musi być wyższy aniżeli dotychczas. Za główną przyczynę spadku produkcji w tych gospodarstwach uważa się niewłaściwą relację między cenami zbytu produktów rolnych, a cenami rynkowymi dla konsumentów. A oto przykłady zjawisk, które wynikają z tej niewłaściwej relacji:

— masowe wykupywanie pieczywa zużywanego na paszę (1 kg chleba 6 zł, 1 kg pszenicy na wolnym rynku 15 zł).

Liczne są głosy, aby przy pomocy polityki podatkowej gospodarstwa dwuzawodowe ograniczyć do powierzchni, których głównym celem powinno być wyprodukowanie żywności na własne zaopatrzenie, względnie — w podmiejskich regionach — ukierunkowanie ich na produkcję warzyw i owoców, także jako produkcji towarowej.

5. Powszechna jest opinia — zgodna zresztą ze „Stanowiskiem” — że ważną podstawą rozwoju rolnictwa jest zwiększenie jego udziału w podziale dochodu na inwestycje budowlane i niebudowlane. Inwestycje należy również przeznaczyć na rozszerzoną reprodukcję środków trwałych wytwarzanych przez przemysł dla potrzeb rolnictwa. Dotyczy to produkcji sprzętu i maszyn do mechanizacji, budownictwa produkcyjnego, mieszkaniowego, socjalno-kulturalnego, przetwórstwa, przechowalnictwa i zamrażalnictwa płodów rolnych, jak również rozwoju usług w ramach infrastruktury technicznej, ekonomicznej i społecznej. Powszechnie jest również żądanie poprawy jakości środków produkcji pochodzenia przemysłowego. Wykazano jednoznacznie, że ich jakość w ostatnich latach ulegała systematycznie pogorszeniu. Zwraca się prawie powszechnie uwagę na to, że w ramach prac modelowych nad zmianą systemów ekonomicznych w państwie należy uwzględnić obniżenie kosztów sprzedaży wyrobów przemysłowych dla potrzeb rolnictwa.

6. Ważną rolę w rozwoju produkcji rolniczej może odegrać zwiększenie środków obrotowych, a przede wszystkim na produkty przemysłu chemicznego (nawozy, środki ochrony roślin).

Przytoczono tu następujący rachunek:

— Zamiast 250 kg NPK na 1 ha w roku 1980 zużyto 190, czyli tyle ile w roku 1974. Ta różnica, licząc w plonach zbóż, obniżyła zbiory o ok. 8 mln ton. Zaś straty wynikłe z braku środków ochrony roślin oblicza się na ok. 1 mln ton. Łącznie więc możliwe do uniknięcia niedobory wynoszą tyle, ile obecny import zbóż. Należy w tym miejscu

przypomnieć, że według ogólnoswiatowych wyliczeń, wzrost wydajności produkcji roślinnej w 50% warunkowany jest wzrostem nawożenia, a dalsze 50% takimi czynnikami jak: poprawa genetyczna gatunków i odmian, agrotechnika, ochrona przed chorobami, szkodnikami i chwastami.

7. Powszechnie postuluje się racjonalizację rozmieszczenia (zrejonizowania) produkcji zgodnie z warunkami przyrodniczymi, ekonomicznymi i społecznymi. Wskazywano na takie popełniane w przeszłości błędy, jak zmianę użytków zielonych w rejonach górskich na grunty orne wg centralnych dyrektyw struktury upraw dla tych rejonów. Decyzje te prowadziły do degradacji wartości wód mniejszych i większych cieków wodnych.

8. Wiele kontrowersji występuje w problemie uspołecznionych gospodarstw rolnych. Przeważa jednak opinia ich niezbędności w rolnictwie polskim. Są poważne głosy interpretacji zjawiska większej opłacalności produkcji w gospodarstwach indywidualnych, aniżeli w uspołecznionych w taki sposób, że w obu sektorach produkcja rolna była nieopłacalna, z tą różnicą, że większe koszty produkcji w gospodarstwach uspołecznionych były wyrównywane dotacjami państwa, natomiast brak takich dotacji w sektorze indywidualnym świadczył, że znaczna część pracy rolników indywidualnych była nieopłacalna. Stąd, jeśli „Stanowisko” określa „rolnictwo jako jedno”, należy znieść stosowany dotychczas system dotacji do uspołecznionych gospodarstw rolnych względnie wprowadzić na podobnych zasadach system dotacji do gospodarstw indywidualnych.

9. W odniesieniu do sektora państwowego postuluje się zaniechanie dyrektywnego systemu nakazów, zapewnienie pełnej samodzielności gospodarczej przedsiębiorstw. Krytycznie ocenia się zjawisko „gigantomanii”, również w tworzeniu kombinatów (niekiedy kilkadziesiąt tys. ha). Dużego znaczenia nabiera problem wewnętrznej organizacji przedsiębiorstw jako zespołu gospodarstw, prowadzonym w oparciu o rachunek gospodarczy. Funkcje strategiczne winny być ześrodkowane na szczeblu dykcji przedsiębiorstwa, zaś funkcje operatywne — wyłącznie na szczeblu gospodarstwa.

10. Podstawowym problemem w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych jest przyznanie im pełnej samodzielności i samorządności w zakresie spraw związanych z ustaleniem kierunków produkcji, prowadzenia inwestycji itp.

11. Wielu rolników i spółdzielców podnosi konieczność koordynacji samorządności środowiskowej. Nie odpowiada temu wspomniany już wcześniej statut kółka rolniczego oraz statut gminnego związku kółek i organizacji rolniczych. Są propozycje co do tego, że ważną rolę powin-

ny w tym względzie spełniać demokratycznie i samorządnie ukształtowane gminne rady narodowe, które miałyby uprawnienia dobierania na drodze konkursu naczelnika gminy, kontrolowania realizacji uchwał i postanowień GRN realizowanych przez naczelnika, dokonywania oceny pracy jego i podległych służb.

12. Gospodarstwa spółdzielni kółek rolniczych okazały się zupełnie nieekonomiczną formą gospodarowania w rolnictwie. Należy uznać za uzasadnione powszechne żądanie ich rozwiązania, przekazując ziemię rolnikom indywidualnym, państwowym gospodarstwom rolnym lub rolniczym spółdzielniom produkcyjnym. Jako najważniejszą funkcję spółdzielni kółek rolniczych powinny spełniać w zakresie usług dla gospodarstw indywidualnych.

13. Chłopska gospodarka indywidualna — najbardziej obecnie produktywna i efektywna — musi znaleźć pełne wsparcie polityczne, moralne, prestiżowe i materialne. Przechodzenie na różne formy zespołowego działania może się odbywać tylko na drodze dobrowolności i samorządności, bez politycznych, administracyjnych oddziaływań.

14. Jeśli odnieść ocenę sytuacji w polskim rolnictwie do wykazanych wyżej warunków niezbędnych do rozwoju produkcji rolnej, to dyskusja wykazuje, że oprócz czynnika opłacalności warunkiem pozostającym w największym minimum pozostawało zaopatrzenie rolnictwa w środki produkcji pochodzenia przemysłowego.

Świadczą o tym następujące wskaźniki:

— Ubytek każdego pełnozatrudnionego z rolnictwa (a proces ten w ostatnich latach bardzo się natężył) powinien być rekompensowany wartością środków trwałych w wysokości 150 tys. zł (wg cen aktualnych). Tego aspektu dotąd nie brano w ogóle pod uwagę w polityce rolnej.

— Na podstawie szczegółowych badań i analiz ustalono, że jeden ciągnik przeliczeniowy powinien w naszych warunkach przypadać na 15—20 ha użytków rolnych. Stojąc na stanowisku nie rozłączania przedmiotu pracy, tj. ziemi od środków pracy — to pojedyncze gospodarstwo rolne w sektorze indywidualnym, może w pełni wykorzystać ciągnik dopiero po osiągnięciu takiego obszaru. Biorąc pod uwagę intensywne kierunki produkcji rolnej, ciągnik może być też w pełni wykorzystany w gospodarstwie o mniejszym areale.

Sam ciągnik nie rozwiązuje problemu uzbrojenia technicznego rolnictwa. W ślad za ciągnikiem zwiększać się musi zaopatrzenie w zestawy maszyn. Nie znajduje uzasadnienia zaopatrywanie się w nie wszystkich rolników. Stąd konieczność usług mechanizacyjnych, także drogą wypożyczania.

Rozpatrując kwestię nasycenia gospodarstw ciągnikami, przy granicy 15 ha powinniśmy mieć w kraju 1 mln ciągników przeliczeniowych (30 KM). Aktualnie ich stan nie zaspokaja 50% potrzeb. Wobec wykazanego niedoboru należy aktualnie wypracować kryteria najbardziej racjonalnego ich wykorzystania. Główną rolę w wypracowaniu tych kryteriów powinien odegrać samorząd wiejski. Samorząd gminny głównie powinien decydować o tym jaką ilość ciągników i maszyn należy oddać w użytkowanie indywidualne, a jaką ilość skierować do organizacji usługowych.

— Jako błędną i wysoce szkodliwą ocenia się politykę resortów odpowiedzialnych za rozwój mechanizacji, efektem której rolnictwo posiada bardzo dużą różnorodność posiadanych ciągników i maszyn, zarówno krajowych jak i importowanych, niejednokrotnie w bardzo krótkich seriach.

— Wprost skandalicznie ocenia się przemysł za produkcję części zamiennych. Zaniedbanie tej produkcji doprowadziło do tego, że ok. 1/3 sprzętu mechanicznego, tj. ciągników i maszyn nie pracuje z powodu braku części zamiennych, bądź z faktu, iż zaledwie 25% dostarczanych części jest sprawnych. Wynika stąd konieczność zachowania właściwych proporcji w produkcji gotowych środków i części zamiennych.

— Zachodzi konieczna potrzeba uregulowania współdziałania kółek rolniczych i państwowych ośrodków maszynowych w zakresie napraw i remontów.

— Powszechny jest pogląd, że musi nastąpić w Polsce rozbudowa przemysłu produkującego ciągniki i maszyny rolnicze. Główne zadania powinien podjąć przemysł kluczowy, ale wiele zadań może także przejąć przemysł terenowy, a nawet rzemiosło.

— Niezbędnym jest uruchomienie produkcji ciągników o mocy do 15 KM wraz z odpowiednim zestawem maszyn dla małych gospodarstw sadowniczych, ogrodniczych itp. Należy reaktywować bądź zwiększyć produkcję niektórych typów maszyn konnych w związku z dużym zapotrzebowaniem na nie w niektórych regionach kraju.

— Oceniając efektywność wykorzystania ciągników pracujących w rolnictwie, stwierdzono, że ok. 60% czasu pracy ciągników jest przeznaczony na czynności transportowe. Rodzi się więc bardzo pilna potrzeba dostaw samochodów dla rolnictwa, co ze społecznego punktu widzenia jest ważniejsze od uruchomienia następcy „malucha” bądź „Poloneza”.

— Uzasadniony wydaje się również wniosek importowania do kraju niektórych typów kombajnów i innych maszyn w niewielkich seriach, zwłaszcza nadających się do gospodarstw chłopskich dla przetestowania ich w warunkach polskich. W przypadkach wykazania ich przydatności

i efektywności należy brać pod uwagę potrzebę ich importu, względnie uruchomienia własnej produkcji.

— Bardzo negatywnie oceniana jest metoda wiązania sprzedaży środków produkcji pochodzenia przemysłowego ze sprzedażą produktów rolnych. Szczególnie ostro krytykowane jest takie wiązanie w odniesieniu do węgla.

15. Ważnym czynnikiem wzrostu produkcji rolnej jest powszechność zastosowań najnowszych metod technologicznych, wypracowanych przez naukę.

Krytyka obecnego stanu rzeczy dotyczy wielu aspektów, a mianowicie:

— Występuje „resortowość” nauk rolniczych. Formalnie, na szczeblu centralnym, funkcjonuje system koordynacji przedsięwzięć na tym odcinku, w praktyce jednak występuje niedocenianie oraz niepełne wykorzystywanie prac realizowanych z tego zakresu w innych resortach. Podobnie oceniana jest sytuacja w innych resortach, działających na odcinku gospodarki żywnościowej. Wynika stąd jednoznaczny wniosek traktowania nauk rolniczych jako jedności, podobnie jak w „Stanowisku” sformułowano, że jest jedno rolnictwo.

— Wiele opracowań naukowych jest mało przydatnych do realnych warunków w jakich działa praktyka. Dla przykładu opracowanie teoretyczne, a nawet praktyczne doświadczenie w mikroskali nie znajdzie zastosowania w szerokiej praktyce z powodu niedostępności zalecanych środków produkcji. Na niemożliwość wykorzystania wyników badań mogą również wpływać warunki ekonomiczno-organizacyjne.

— Powszechnie ocenia się, że bardzo niezadowolająca jest drożność wyników badań do praktyki. Nie wypracowano dotąd — choćby na wzorach innych krajów o podobnej strukturze rolnej — efektywnych metod wdrażania wyników badań do praktyki, uwzględniających zainteresowanie każdej ze stron biorącej udział w tym procesie.

— Powszechnie także krytykowany jest system organizacji pracy służby rolnej, powołanej do działalności w sektorze rolnictwa indywidualnego. Postulowane jest bezpośrednie przywiązanie konkretnych specjalistów do konkretnego areału produkcji roślinnej, czy konkretnych specjalistów do konkretnych gospodarstw produkcji zwierzęcej.

Do zadań tych specjalistów należeć powinno:

— doradztwo w sprawie ukierunkowania danego gospodarstwa na najbardziej racjonalny kierunek produkcji;

— doradztwo w sprawach bieżących przedsięwzięć i realizacji procesów produkcyjnych;

— doradztwo w sprawach określania zapotrzebowania na środki produkcji;

— składanie informacji samorządowi wiejskiemu o podejmowanych przedsięwzięciach, trudnościach w ich realizacji oraz wniosków zmierzających do wzrostu produkcji;

— specjaliści powinni być przywiązani zamieszkaniem w konkretnym środowisku i rejonie ich produkcyjnego działania. Trudno natomiast byłoby przyłączyć się do głosów, stwierdzających, że służba rolna jest zbędna. Potrzeba szybkiego rozwoju produkcji rolnej, czyli uzyskiwania znacznie wyższego poziomu wydajności (np. średnio 40 q zbóż z ha, 4—5 tys. litrów mleka od krowy itp). przy możliwie najniższych kosztach produkcji, wymaga wysokiej kwalifikacji kadry doradczej.

— zauważa się, że wojewódzkie ośrodki postępu rolniczego nie wszędzie rozumieją, że nie zostały one powołane do prac naukowo-badawczych, a do upowszechniania wyników uzyskiwanych w zakładach naukowych uczelni i instytutów naukowo-badawczych. Należy więc konkretnie i jednoznacznie określić zadania i kompetencje wymienionych instytucji oraz konsekwentnie realizować je w praktyce.

16. Nadrzędnym czynnikiem gwarantującym prawidłowy rozwój i postęp w rolnictwie jest człowiek. Stąd konieczność stworzenia takich socjalno-kulturowych warunków życia, które niezależnie od warunków ekonomicznych będą decydować o chęci pracy i pozostania w rolnictwie. Wymagać to będzie znacznego zwiększenia nakładów na rozwój infrastruktury wsi, całej sieci usług bytowych, placówek kulturalno-oświatowych. Szczególnie ważnym jest podniesienie rangi zawodu rolnika.

17. Powszechnej krytyce poddano system skupu produktów rolnych. Istniejące formy tego skupu, a głównie praktyka ich realizowania prowadzą do poważnych strat czasu przez producentów. Ponadto w obecnym systemie brak mechanizmów zabezpieczających producenta przed stratami w przypadku „klęski” urodzaju i prowadzą do spekulacji w przypadku nieurodzaju.

Wskazywanymi sposobami, które wyeliminują te dotkliwe społecznie zjawiska są:

— dalsze rozwijanie systemu kontraktacji z bezwarunkowym przestrzeganiem równoprawnej odpowiedzialności obu stron zawierających umowy,

— wprowadzenie bardziej elastycznego systemu cen regionalnych z uwzględnieniem tzw. ceny gwarancyjnej, czyli zabezpieczającej opłacalność produkcji rolnikowi w konkretnych uwarunkowaniach, — zabezpieczenie odpowiedniej ilości zakładów przetwórczych, przechowalni, zamrażalni tak, aby przy największej „klęsce” urodzaju wszystkie produkty mogły być odebrane i zagospodarowane przez państwo. Równocześnie wskazuje się na racjonalność rozmieszczenia tych zakładów, lokalizujących je blisko rejonów surowcowych dla uniknięcia strat zwią-

zanych z transportem surowców, a także przetworzonych produktów na duże odległości,

— spełnienie wyżej wymienionych warunków zabezpieczy rezerwy żywnościowe w okolicznościach niesprzyjających warunków przyrodniczych, które w rolnictwie całego świata, a nie tylko w warunkach klimatycznych Polski są zjawiskami nie do uniknięcia.

18. Brak koordynacji poczynań na szczeblu resortów i departamentów odnośnie decyzji dotyczących gospodarki żywnościowej, stwarza podstawy do często stawianej tezy o konieczności natychmiastowego powiązania działalności Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu, a nawet ich połączenie w jeden resort.

19. We wnioskach prawie wszystkich środowisk związanych z rolnictwem i gospodarką żywnościową przejawiają się obawy o szczerą zapowiedzi władz politycznych i administracyjnych państwa, co do zapowiedzianych polityczno-społecznych i gospodarczych zmian w odniesieniu do rolnictwa. Szczególnie jednoznacznie dają temu wyraz chłopi. Trwa stan wyczekiwania na konkretne przedsięwzięcia rządu i sposoby realizacji tych przedsięwzięć w oddolnych ogniwach instancji PZPR i ZSL oraz administracji państwowej.

Wyrażane są też obawy o to, czy wszyscy przedstawiciele tych władz będą w stanie skutecznie, zyskując zaufanie środowisk, realizować te założenia konsekwentnie.

20. Optymistycznym elementem wyrażanych poglądów jest powszechne prawie we wszystkich środowiskach przeświadczenie, że rolnictwo polskie może wyprodukować żywność nie tylko dla zaspokojenia potrzeb krajowych, ale stać się również eksporterem nadwyżek tej produkcji.